

# **POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI**

**w latach 1989-2020**

Pod redakcją naukową  
**Adriana Chojana**



Instytut Studiów Politycznych  
Polskiej Akademii Nauk

Warszawa 2021

## Wstęp

---

4 czerwca 1989 roku w wyniku częściowo wolnych wyborów Polacy wybrali wolność i niezależność. Mimo wielu ograniczeń nakładanych przez komunistyczny aparat państwowy zwyciężyła strona solidarnościowa. Data 4 czerwca jest w Polsce symbolem wolności, symbolem walki narodu, symbolem zwycięstwa dla milionów Polaków z komunistycznym uciemiężeniem. Trwająca ówczesnie tzw. Jesień Ludów stanowiła prawdziwe domino zmian w Europie Środkowo-Wschodniej, czego konsekwencją był upadek komunistycznych reżimów w tej części Starego Kontynentu. Źródłem tych zmian była tęsknota – zmęczonych komunistyczną indoktrynacją ludzi – za normalnością, jakiej doświadczały społeczeństwa Europy Zachodniej. Nie chodziło bowiem wyłącznie o rewolucję polityczną, ale o zmiany wypracowane drogą pokojową w każdej dziedzinie życia. Jak przyznał po 30 latach od tych wydarzeń Adam Michnik: „Miałem obsesję na punkcie tego, że powinniśmy mieć rewolucję, która nie przypominałaby francuskiej czy rosyjskiej, ale raczej amerykańską – w tym sensie, że byłaby za czymś, nie przeciwko czemuś”<sup>1</sup>. W przypadku Polski ta rewolucja „za czymś” dotyczyła całościowej transformacji państwa – zarówno w jego polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Według Donalda Share’a i Scotta Mainwaringa istnieją trzy rodzaje przemian systemowych: Pierwszym rodzajem są te przemiany, które dzieją się pod wpływem elit rządzących krajem. Drugi rodzaj wskazanych przez wspomnianych autorów przemian obejmuje te, które są wynikiem zastąpienia obowiązującego dotychczas reżimu przez opozycję, która przewodzi procesowi demokratyzacji. Z kolei z trzecim rodzajem przemian mamy do czynienia, gdy proces demokratyzacji jest efektem współpracy rządzących

---

<sup>1</sup> I. Krastew, S. Holmes, *Teraz my urządzimy Europę*, „Gazeta Wyborcza”, 24–26 grudnia 2018.

i pozycji<sup>2</sup>. Patrząc z perspektywy Polski i symboliki 4 czerwca 1989 roku oraz wydarzeń, które nastąpiły w kolejnych miesiącach i latach, to proces demokratyzacji w zasadzie objął wszystkie z przytoczonych wcześniej rodzajów transformacji. Zarówno strona komunistyczna, jak i strona solidarnościowa dostrzegały potrzebę zmian, jednak żadna z nich nie była gotowa do samodzielnego rządzenia i wzięcia pełnej odpowiedzialności za dalsze losy kraju<sup>3</sup>. Droga, jaką musiało przejść państwo polskie przez ostatnie 30 lat w polityce wewnętrznej i zagranicznej, jest jednak godna naśladowania i może stanowić wzór dla innych państw świata, nawet mimo poniesionych kosztów, zwłaszcza społecznych. Nie ma bowiem w historii świata transformacji idealnej, takiej, która nie generowałaby strat i nie powodowała tragedii ludzkich. Polska transformacja, zwłaszcza w polityce wewnętrznej nie była idealną, ale była transformacją potrzebną, dzięki której jesteśmy jednym z najlepiej rozwijających się krajów Europy Środkowej, o dużym potencjale rozwojowym. Zauważmy, że zawsze największymi wygranymi bądź też przegranymi procesów transformacyjnych w różnych krajach były społeczeństwa tych państw. To, w jaki sposób mogą funkcjonować, jaki jest ich poziom życia, jaki mają dostęp do niezależnych mediów, czy w końcu jaki jest stan demokracji w tych państwach, stanowi punkt odniesienia i zarazem zasadnicze kryterium oceny całego procesu transformacji. Transformacja, także polityki zagranicznej, wymaga jednak czasu. I o ile w przypadku polityki wewnętrznej tzw. twarde rozwiązania, jak plan Leszka Balcerowicza zwany także terapią szokową, mogły zostać wdrożone, tak w przypadku polityki zagranicznej już nie. Roman Kuźniar pisał bowiem, że „należy unikać rozumienia polityki zagranicznej jako »twardej gry«. Polityka zagraniczna jest cierpliwym, długotrwałym i uważnym wysiłkiem, a nie grą”<sup>4</sup>. Przyjęta strategia polityki zagranicznej oraz wybrany sposób jej realizacji winny wynikać przede wszystkim z jej celów krótko-, średnio- i długoterminowych. Realizacja zaś celów polityki zagranicznej państwa nie może być postrzegana w kategoriach gry, gdyż prowadzi to do rozmycia jej znaczenia w ogólnej działalności państwa. Należy ją traktować w kategoriach aktywności państwa służącej realizacji interesów narodowych. Udział w grze zakłada bowiem ciągle wygrywanie, praktyka polityki zagranicznej zaś wymaga nierzadko poniesienia porażki w postaci wykonania jednego kroku wstecz, by później móc zrobić dwa kroki na przód.

<sup>2</sup> D. Share, S. Mainwaring, *Transitions Through Transaction: Democratization in Brazil and Spain*, w: W.A. Selcher (red.), *Political Liberalization in Brazil: Dilemmas and Future Prospects*, Westview Press, Boulder 1986, s. 177.

<sup>3</sup> M. Dahl, *Niemiecki model społecznej gospodarki rynkowej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015, s. 13.

<sup>4</sup> R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 406.

Dokonanie transformacji polskiego ustroju, gospodarki czy życia społecznego nie byłoby możliwe bez odpowiedniego wsparcia otoczenia międzynarodowego Polski. Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku przyniósł wiele zmian w funkcjonowaniu państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Po upadku Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich kraje te musiały się zmierzyć z zupełnie nową, tym razem „samodzielną” rzeczywistością w polityce zagranicznej. Początek lat 90. poprzedniego stulecia przyniósł nie tylko refleksje nad kierunkami polskiej polityki zagranicznej, ale przede wszystkim był to czas skonkretyzowanego działania, skierowanego głównie na realizację podstawowego celu polityki zagranicznej, czyli zapewnienie Polsce szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Rozpad ładu dwubiegunowego, który wymusił na państwach Europy Środkowej potrzebę budowania własnych sojuszy międzynarodowych, zasadniczo zmienił geopolityczne położenie Polski. Ówczesne elity polityczne uznawały tę nową rzeczywistość międzynarodową w kategoriach szansy. Krzysztof Skubiszewski w sejmowym exposé wygłoszonym 26 kwietnia 1990 roku mówił: „Stoimy więc dziś w obliczu wielkich szans dla Polski. Pojawia się zwłaszcza sposobność, aby nasze położenie geostrategiczne i geopolityczne, jakże trudne, uczynić źródłem siły i korzyści, a nie zależności i zastoju”<sup>5</sup>. Tą wielką szansą, o której mówił minister Skubiszewski, był pokojowy powrót do zachodnioeuropejskiej rodziny i związane z nim możliwości rozwoju kraju. Jak pisał w jednej ze swoich książek Ryszard Zięba: „Nie było innej drogi niż dołączenie do bogatego i bezpiecznego Zachodu”<sup>6</sup>. Ten wyraźnie proeuroatlantycki kierunek polityki zagranicznej został zaprezentowany w kolejnym exposé ministra Skubiszewskiego, tym razem z 29 kwietnia 1993 roku, gdzie określając priorytety polskiej aktywności międzynarodowej, na pierwszym miejscu wskazał on utrzymanie i intensyfikację integrowania się Polski z instytucjami europejskimi i euroatlantyckimi<sup>7</sup>. Polskie władze poprzez okcydentalizując polityki zagranicznej podporządkowały swoje aktywności międzynarodowe członkostwu w Sojuszu Północnoatlantyckim i Wspólnotach Europejskich (Unii Europejskiej). Analizując więc dorobek 30 lat polskiej polityki zagranicznej, nie da się uniknąć licznych odwołań do jednej i drugiej organizacji. Tym, co jeszcze charakteryzowało polską politykę zagraniczną w badanym okresie, była jej regionalizacja. Efekty współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego czy Grupy Wyszehradzkiej na dobre wpisały się w największe sukcesy polskiej polityki zagranicznej ostatnich 30 lat. Obszary takie jak polityka europejska czy polityka wschodnia od lat stanowią centrum aktywności międzynarodowej poszczególnych rządów w Polsce i praktycznie zawsze są rozpatrywane z perspektywy regionalnej.

<sup>5</sup> *Exposé ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego w Sejmie*, 26 kwietnia 1990.

<sup>6</sup> R. Zięba, *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2013, s. 9.

<sup>7</sup> *Exposé ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego w Sejmie*, 29 kwietnia 1993.

Z metodologicznego punktu widzenia, analiza ponad 30 lat polityki zagranicznej Polski wymaga osadzenia w problematyce ciągłości i zmiany. Ciągłość w polityce zagranicznej oznacza kontynuację przez elity rządzące przyjętego wcześniej wzoru uprawiania polityki zagranicznej wobec otoczenia międzynarodowego<sup>8</sup>. Z kolei zmiana w polityce zagranicznej państwa jest pojęciem nie do końca precyzyjnym. Dotyczy to zwłaszcza prób określenia podmiotu zmiany, tj. czy dotyczy ona celów polityki zagranicznej, czy może sposobów jej realizacji w świetle na przykład dostosowania się do zmieniających się warunków otoczenia międzynarodowego. Koncepcja zmiany w polityce zagranicznej państwa przyjmowała różne terminologiczne postaci, tj. adaptacja polityczna (ang. *political adaptation*), restrukturyzacja polityki zagranicznej (ang. *restructuring foreign policy*) oraz przekierowanie (zmiany toru) polityki zagranicznej (ang. *redirecting foreign policy*)<sup>9</sup>. W przypadku Polski, o ile po 1989 roku doszło do wyraźnej zmiany w kwestiach celów polityki zagranicznej, tak już po tym okresie możemy zakładać trwanie strategicznej ciągłości, którą definiuje się po dziś dzień przez pryzmat członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim i Unii Europejskiej, czy pisząc szerzej przynależności do euroatlantyckiego obszaru bezpieczeństwa. Autorzy poszczególnych rozdziałów niniejszej pracy starają się ukazać w ramach swoich badań elementy zarówno ciągłości, jak i zmiany w polskiej polityce zagranicznej ostatnich 30 lat.

Starając się dokonać periodyzacji polityki zagranicznej Polski po 1989 roku, można wskazać cztery jej kluczowe okresy:

- lata 1989–1999 – był to etap kształtowania podstaw polityki zagranicznej i priorytetyzacja jej celów połączona ze wstępną fazą ich realizacji w postaci uzyskania statusu państwa członkowskiego NATO. Był to też czas – zwłaszcza jego pierwsze lata – strategicznej niepewności, co do słuszności i skuteczności przyjętych priorytetów, celów i kierunków polityki zagranicznej.
- lata 1999–2004 – był to czas dorastania w zakresie samodzielności funkcjonowania w stosunkach międzynarodowych oraz okres negocjowania warunków akcesji do Unii Europejskiej, stanowiącej realizację kluczowego celu polityki zagranicznej po 1989 roku. Okres ten stanowił także test dla Polski jako państwa sojuszniczego z jednej strony Stanów Zjednoczonych i NATO, a z drugiej strony Unii Europejskiej i jej państw członkowskich.
- lata 2004–2015 – był to czas stabilizacji i ugruntowywania pozycji międzynarodowej Polski oraz korzystanie ze statusu państw członkowskich NATO

<sup>8</sup> M. Younis, X.X. Lin, S. Yahya, S. Santhirasegaram, *Political Stability and Economic Growth in Asia*, „American Journal of Applied Science” 2008, t. 5, nr 3, s. 203.

<sup>9</sup> F. Al-Qahtani, *Continuity and Change in United States' Foreign Policy towards Gulf Region after the Events of September 11th, 2001. A comparative Vision between the Bush and Obama Administrations*, „Review of Economics and Political Science” 2019, t. 4, nr 1, s. 5.

i UE w wymiarze politycznych, ekonomicznym, wojskowym i społecznym. Był to realny czas konsumpcji dorobku polskiej polityki zagranicznej z okresu 1989–2004, ale także czas formułowania nowych celów w polityce zagranicznej, uwzględniających fakt członkostwa w UE i wynikających z niego implikacji, na przykład w zakresie pozyskiwania funduszy europejskich.

- lata 2015–obecnie – jest czas rewizji współpracy międzynarodowej i sposobów uprawiania polityki zagranicznej, charakteryzujący się znacznie twardszym i bezpośredniejszym artykułowaniem interesów narodowych jako podstawy do funkcjonowania państwa w stosunkach zagranicznych. Wynikiem takiego stanu rzeczy jest wyraźna renacjonalizacja polityki zagranicznej Polski. Cechą charakterystyczną tego okresu jest brak możliwości wskazania jednego „pełnowymiarowego” sojusznika Polski w kwestiach międzynarodowych, gdyż nawet relacje ze Stanami Zjednoczonymi po objęciu władzy przez Joego Bidena ochłodziły się. Nie oznacza to, że Polska jest pozostawiona sama sobie w stosunkach międzynarodowych, ale na tle poprzednich okresów w polityce zagranicznej różnica w postawach jest zauważalna. I o ile w przypadku pierwszego okresu rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005–2007 główną przyczyną problemów w polityce zagranicznej były uwarunkowania zewnętrzne (na przykład Nord Stream 1, próby przyjęcia nowego traktatu reformującego UE, konfrontacyjna polityka Federacji Rosyjskiej), o tyle po 2015 roku są głównie w większym stopniu uwarunkowania wewnętrzne (spór z UE o praworządność czy wyższość prawa europejskiego nad krajowym)

Minione 30 lat pozwala wskazać główne priorytety Polski w stosunkach zewnętrznych. Jako punkt wyjścia do ich określenia należy przywołać exposé Krzysztofa Skubiszewskiego z 26 kwietnia 1990 roku, w którym minister wymienił, co dla wolnej Polski winno mieć pierwszorzędne znaczenie w polityce zagranicznej<sup>10</sup>. Analizując ówczesne międzynarodowe doświadczenie Polski, kontekst historyczny jej polityki zagranicznej i realne potrzeby państwa polskiego, jako pierwszy priorytet – w zgodzie z duchem realizmu politycznego – wskazał bezpieczeństwo. Mówiąc o współtworzeniu przez Polskę systemu bezpieczeństwa europejskiego i tym samym współdziałaniu na rzecz jedności naszego kontynentu, wpisywał się w proces okcydentalizacji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa naszego kraju. Jak zauważa w jednym z artykułów niniejszego tomu generał Stanisław Koziej, Polska po 1989 roku musiała przede wszystkim wybić się na strategiczną suwerenność, stając się niezależnym podmiotem stosunków międzynarodowych. Oceniając ten priorytet polityki zagranicznej z perspektywy 30 ostatnich lat, trudno postawić jednoznaczny wniosek. Polska rzecz jasna jest krajem bezpiecznym, z faktu chociażby

<sup>10</sup> *Exposé ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego w Sejmie*, 26 kwietnia 1990 r.

członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim i więzów strategicznych ze Stanami Zjednoczonymi, jednak owo bezpieczeństwo w dużej mierze zależy od uwarunkowań zewnętrznych. Jest to jednak defekt w znacznie większym stopniu polityki wewnętrznej Polski. Z punktu widzenia międzynarodowej aktywności Polski w zakresie budowania bezpieczeństwa europejskiego, a co za tym idzie także własnego – okres 30 lat należy ocenić pozytywnie zarówno na etapie ubiegania się o członkostwo w NATO, jak i w warunkach realnego członkostwa. NATO stało się bowiem czynnikiem sprawczym polskiego zaangażowania w międzynarodowym wymiarze bezpieczeństwa, związanym między innymi z faktem czynnego udziału w misjach stabilizacyjnych Sojuszu czy potrzebą współpracy z państwami członkowskimi organizacji w celu zapewnienia bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Historia polskiego członkostwa w NATO pokazuje jednak też etapy nie tyle nieufności wobec tej organizacji, ile próby pogłębiania relacji bilateralnych z innymi krajami w dziedzinie bezpieczeństwa. Jasnym tego przykładem była próba trójstronnego budowania tarczy antyrakietowej ze Stanami Zjednoczonymi i Republiką Czeską w latach 2005–2007 oraz początkowy brak chęci jego „unatowienia”, co spotkało się z niezadowolaniem część państw członkowskich.

Drugim priorytetem polityki zagranicznej Polski analizowanego okresu – skorelowanym z bezpieczeństwem – było uzyskanie członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim i Unii Europejskiej. Trzeba jasno podkreślić, że droga do tych dwóch organizacji określała strategię polskiej polityki zagranicznej. Była też wypadkową zmian czynników zewnętrznych, takich jak odradzająca się po 2000 roku aktywność i wpływ Federacji Rosyjskiej w regionie. Koncentrując się na podsumowaniu polityki europejskiej Polski, trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dwa rodzaje czynników. Pierwszym są zmiany, jakie zaszły w samej UE. Pamiętajmy bowiem, że Polska wstępowała do „nicejskiej” Unii Europejskiej, później przyszło fiasko Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy i olbrzymie trudności w przyjęciu traktatu lizbońskiego. Unia sukcesywnie stawała się organizacją coraz bardziej podzieloną, co nie ułatwiało Polsce właściwej asymilacji. Drugim czynnikiem były zmiany polityczne w Polsce i brak ciągłości w zakresie logiki polityki europejskiej. Wyraźnie proeuropejska postawa lewicy wprowadzającej Polskę do UE została stosunkowo szybko zastąpiona konfrontacyjnym i zimnym realizmem rządów koalicyjnych skupionych wokół Prawa i Sprawiedliwości oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Następnie przez osiem lat rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego obserwowaliśmy znów wyraźnie proeuropejską politykę zagraniczną, którą skończył w 2015 roku powrót do władzy PiS w ramach obozu Zjednoczonej Prawicy. Problemem w zakresie oceny realizacji priorytetu związanego z członkostwem w UE nie jest jednak fakt zmian obozów politycznych sprawujących władzę, ale ich różnice ideologiczne i zupeł-

nie odmiennie postrzeganie Unii Europejskiej oraz jej roli w polityce wewnętrznej i zagranicznej Polski.

Trzecim priorytetem była polityka tworzenia regionalnych sojuszy politycznych, które miały służyć budowaniu skutecznego potencjału Polski wspomagającego realizację najważniejszych zadań w polityce zagranicznej. Przykłady funkcjonowania Trójkąta Weimarskiego i Grupy Wyszehradzkiej (V4) są tego najlepszym przykładem. Krzysztof Skubiszewski nazwał ten proces „polityką nowych powiązań regionalnych”<sup>11</sup>. W tym zestawieniu zwłaszcza Trójkąt Weimarski był „jednym z elementów umiejętnie prowadzonej polityki zagranicznej wczesnych lat dziewięćdziesiątych XX wieku”<sup>12</sup>. Trójkąt był swoistą trampoliną do szybkiego uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej i to dzięki niemu Polska jako jedyny kraj na początku transformacji miała szansę na tak zaawansowane kontakty z przedstawicielami Niemiec i Francji, od których uzależniony był bieg procesu integracji europejskiej. Faktycznie do 2005 roku współpraca weimarska stanowiła wyraz geostrategicznej i geopolitycznej głębi polityki zagranicznej Polski, a sąsiedztwo z Niemcami było wykorzystane jako nasza siła, a nie zagrożenie. Na późniejszy kształt współpracy weimarskiej wpłynął fakt członkostwa Polski w UE i wynikające z tego implikacje wewnętrzne (zmiany władzy w Polsce) i zmiany postaw Warszawy, Berlina i Paryża wobec siebie nawzajem. Do trwającej od 1991 roku współpracy po 2005 roku doszedł element rywalizacji o wpływy i pieniądze w Unii Europejskiej, ale także o kształt UE jako organizacji międzynarodowej. W warunkach członkostwa w UE współpraca weimarska przyjmowała różny kształt, jednoznacznie powiązany z ugrupowaniami politycznymi sprawującymi władzę w Polsce. Należy więc z jednej strony zwrócić uwagę na bierność formuły weimarskiej w latach 2005–2007 i od 2015 roku i podkreślić jej aktywność w latach 2008–2015. Te zmiany wynikały wprost ze stosunku poszczególnych rządów w Polsce do Republiki Federalnej Niemiec i jej roli w Unii Europejskiej, przybierając nierzadko postawy niepragmatyczne z punktu widzenia polityki zagranicznej RP, a zorientowane na wewnętrzny cel wyborczy. Nieco inaczej wyglądał proces tworzenia i działalności współpracy wyszehradzkiej. W przeciwieństwie do Trójkąta Weimarskiego Grupa Wyszehradzka w latach dziewięćdziesiątych XX wieku – poza początkowym okresem – była podmiotem mało aktywnym i interakcja między czterema stolicami wyszehradzkimi nie miała tak dynamicznego charakteru, jak w przypadku współpracy weimarskiej. Wynikało to między innymi z zupełnie innych uwarunkowań współpracy Grupy Wyszehradzkiej, w której od początku funkcjonował i nierzadko dominował komponent rywalizacji. Dla polskiej polityki zagranicznej Wyszehrad miał być przede wszystkim narzędziem budowania

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> J.M. Fiszer, *Wstęp*, w: J.M. Fiszer, M. Czasak, *Trójkąt Weimarski*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019, s. 7.



wplywu w regionie i prestiżu międzynarodowego. Rola lidera wsparta pogłębioną współpracą z Niemcami i Francją miała być myślą przewodnią polityki zagranicznej Polski wobec regionu Europy Środkowej, a także narzędziem budowania wizerunku państwa odpowiedzialnego i współpracującego dla dobra swojego i innych. W przeciwieństwie jednak do Trójkąta Weimarskiego cechą charakterystyczną polskiej polityki zagranicznej wobec Grupy Wyszehradzkiej – w zasadzie od początku jej istnienia – było uzurpowanie przez Warszawę posiadania przez nią uprzywilejowanej pozycji, jako państwa terytorialnie i ludnościowo największego. To między innymi taka postawa Polski oraz brak instytucjonalizacji Grupy Wyszehradzkiej były elementami osłabiającymi skuteczność wplywu V4 na politykę zagraniczną Polski. Można zatem sądzić, że efekty współpracy wyszehradzkiej są dla Polski niewspółmierne w odniesieniu do możliwości zastosowania tej współpracy i dlatego należy oceniać jej dorobek krytycznie.

Przedkładana Czytelnikom książka jest jednym z kolejnych kroków na drodze pogłębiania analizy dorobku polityki zagranicznej Polski w ostatnich 30 latach. Przyjęta cezura czasowa pozwala zgłębić wiedzę na temat wielu obszarów polskiej polityki zagranicznej, obejmujących okres od faktycznego tworzenia nowego państwa polskiego po latach komunistycznej okupacji do czasu posiadania przez nasz kraj ugruntowanej pozycji w stosunkach międzynarodowych.

Publikacja ma układ problemowo-chronologiczny, co znajduje odzwierciedlenie w jej strukturze złożonej ze wstępu oraz 19 rozdziałów podzielonych na trzy części. Część pierwsza zatytułowana *Aspekty teoretyczne, politologiczne, historyczne i prawne polityki zagranicznej Polski* ukazuje generalia polskiej polityki zagranicznej w postaci ewolucji jej celów i uwarunkowań, aspektów bezpieczeństwa, roli polityki historycznej. Jest także szerszym spojrzeniem na średniopotęgowość polskiej polityki zagranicznej oraz dwa inne ważne obszary polityki zagranicznej, czyli jej ekonomizację oraz zmiany w zakresie roli prezydenta RP w jej realizacji. Część druga dotyczy regionalnego wymiaru polityki zagranicznej i obejmuje politykę wschodnią, politykę europejską, współpracę w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Obejmuje także polskie zaangażowanie na Bliskim Wschodzie, w Afryce, na Bałkanach oraz zupełnie nową inicjatywę jak Trójmorze. Część trzecia odnosi się z kolei do relacji bilateralnych z kluczowymi państwami, czyli Republiką Federalną Niemiec, Stanami Zjednoczonymi, Francją, Wielką Brytanią, Federacją Rosyjską oraz Chińską Republiką Ludową.

Spojrzenia Auterek i Autorów na poszczególne wydarzenia i okresy polskiej polityki zagranicznej są tak różne, jak i różna była ona sama. Wartością dodaną niniejszej pracy jest jej wielowątkowość i wielowymiarowość, starająca się ukazać kluczowe kierunki i obszary polskiej polityki zagranicznej ostatnich ponad 30 lat. Dziękując Autorkom i Autorom poszczególnych rozdziałów, należy podkreślić fakt

reprezentowania przez nich uznanych ośrodków naukowych w Polsce takich, jak Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie oraz Collegium Civitas.

Kierując niniejszą książkę do rąk Czytelników, pragnę życzyć im interesującej lektury, mając jednocześnie nadzieję, że przyczyni się ona do pogłębienia dyskusji w jakże ważnym obszarze funkcjonowania państwa, jakim jest polityka zagraniczna. Mam również nadzieję, że jej treść będzie przyczynkiem do głębszej refleksji co do przyszłości polskiej polityki zagranicznej i być może inspiracją do prób przywrócenia ponadpartyjnego konsensusu, niezbędnego do obrony polskiej racji stanu i polskich interesów narodowych. Polityka zagraniczna Polski nie powinna mieć bowiem barw partyjnych, a tylko jedne – białe-czerwone.

*Dr Adrian Chojan*



## CZĘŚĆ I

Aspekty teoretyczne, politologiczne,  
historyczne i prawne  
polityki zagranicznej Polski